



# ZEBRANIE OGÓLNE INSTYTUTU NAUKOWO-BADAWCZEGO EUROPY WSCHODNIEJ

Wypowiedzieliśmy nasze stanowisko przed kilkoma miesiącami o Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej i o Wyższej Szkole tego instytutu. Zdaniem naszym, należy te instytucje przekształcić, albo

albo w Instytut SSSR-znawstwa, to jest w instytucję, która mogła przynieść korzyści obywateli, nietylko Polsce, ale wszystkim. Polacy powinni informować cały świat o tem, co się dzieje w SSSR, gdyż Polacy mają wszystkie dane po temu. Oczywiście, instytut SSSR-znawstwa wymagałby znacznych nakładów, lecz tu nie żalby było kilku, a nawet kilkunastu milionów.

Natomiast: Łączność tych dwóch zadań w jednym instytucie, jest śmieszna, a zwłaszcza śmieszne jest przy tak małych środkach dodawania Instytutowi coraz nowych zadań i łączenie z nim coraz nowych nadziei, które nie odpowiadają zupełnie jego nadwyraz skromnym możliwościom. Blufujemy świat, kiedy to nam korzyść przynosi, lecz nie blufujemy samych siebie i nie przesadzamy w reklamie, która potem jedynie na kompromitację skończyć się może. Nie może powstać instytut krajów bałtyckich i SSSR, jak tego chcą niektórzy. Kraje bałtyckie należą do kultury europejskiej, SSSR, to zupełnie co innego. Tymczasem wszystkie tytuły wykładów na „Wyższej Szkole” noszą dodatek „Europy Wschodniej”. Trzeba przecie zrozumieć że niema ekonomii, literatury, sztuki, prawa, Europy Wschodniej. Pomiedzy literaturą bolszewicką, a literaturą estońską, leży przepaść. Literatury fińskiej, niesposób zrozumieć bez znajomości Ibsena, dla poznania pisarzy proletariackich z Moskwy, znajomość Ibsena jest najmniejszą potrzebą.

W niedzielę o 5 po poł. odbyło się ogólne zebranie Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej pod przewodnictwem prof. Rozwadowskiego z Krakowa. W zebraniu wzięło udział kilku profesorów z Warszawy i Krakowa, oraz sen. Abramowicz, prezydent Polejowski, prof. Zdziewicki, redaktor Okulicz, p. Marjan Swiechowski p. Ludwik Chomiński, dr. Świaniewicz, dr. Wystouch, p. Mackiewicz. W charakterze ludzi odpowiedzialnych za kierownictwo Instytutu, występowali: prof. Ehrenkreutz i redaktor Wielhorski.

W dyskusji zasadniczej ujawniły się trzy stanowiska, pierwsze reprezentowane przez prof. Ehrenkreutza i niektórych profesorów przybyłych z poza Wilna — utrzymywały, że żadnej zbyt wielkiej rozpiętości, ani przypadkowości ani w pracach instytutu, ani w wykładach szkoły niema, i że ten stan, jaki jest, powinien być utrzymywany. Inne stanowisko, reprezentowane było przez ludzi, którzy z jednej strony zgadzali się, że prace Instytutu i Szkoły powinny być bardziej skoncentrowane, lecz którym sentyment przedewszystkiem nakazywał myśleć o sprawach bałtyckich i naszych mniejszości narodowych. Było to typowe myślenie, najwięcej, w którym przy układaniu naukowego planu prac biorą raptem górę pewne sentymenty i przekonania polityczne, i psują nietylko logiczną konstrukcję, lecz wogóle jasny sposób rozumowania. Wreszcie trzecie stanowisko, reprezentowane wyłącznie przez p. Mac kiewicz, dążyło do przekształcenia Instytutu w Instytut SSSR-znawstwa.

Nad celami istnienia Wyższej Szkoły Instytutu, rozwinęła się szeroka dyskusja. Do czego przygotowuje szkoła, do jakiego zawodu, czy fachu? Odpowiedzi były różne: dr. Wystouch twierdził, że nawet nauczyciel na kresach,

nie mówiąc już o staroście, powinien szkołę tę ukończyć. Dr. Świaniewicz, przeciwnie, wskazał, że szkoła przygotowuje personel organizacji handlowych, czy gospodarczych, które mogłyby podjąć stosunki z SSSR. Z innych odpowiedzi wynikało, że słuchacze Wyższej Szkoły, mogą po jej ukończeniu zająć posady w polskiej służbie konsularnej w krajach bałtyckich. Prof. Ehrenkreutz, którego ta sprawa żywo interesowała, bo nawet rozpytywał się słuchaczy szkoły, poco do niej wstępują — oświadczył, że Wyższa Szkoła jak i inne szkoły nauk politycznych, nie ma wyraźnego celu praktycznego. „Czem będą ci słuchacze” — powiedział, „kto wie, może ministrami”. Prezydent Polejowski wypowiedział się przeciwko nadawaniu Wyższej Szkoły praw publiczności, dopóki nie będzie ona miała jasnego celu.

Nie mieliśmy nic przeciwko Instytutowi o tak długim tytule, że go nie zawsze powtórzyć można, ani przeciwko Wyższej szkole tego Instytutu. Uważaliśmy te instytucje za zbyteczne, niepotrzebne, lecz mało szkodliwe, z tem zastrzeżeniem, że sto kilkadziesiąt tysięcy pieniędzy podatkowych, które pochłaniają, można byłoby użyć z daleko większym pożytkiem. W czasach kryzysu i oszczędności szkoda tych pieniędzy na szkołę, która nie rozumie, że ekonomii, czy kultury krajów kapitalistycznych i SSSR, nie można mieć w jednej rubryce. Ale istnienie tej instytucji pośrednio przeszkadza założeniu w Polsce instytutu SSSR-znawczego, to jest instytucji, która by naprawdę mogła odegrać olbrzymią rolę. Stąd wyraźny minus jej istnienia.

Zakład SSSR-znawstwa dotychczasowe kierownictwo Instytutu prowadzić nie potrafi. Prof. Rozwadowski jest językoznawcą, zresztą światowej sławy, lecz nie wspólnego z polityczno-gospodarczymi zagadnieniami nie ma. Zresztą udział jego w Instytucie ma charakter reprezentacyjny i nominalny. Prof. Ehrenkreutz jest historykiem prawa polskiego. P. Wielhorski zdolny dziennikarz, conajwyżej do znajomości krajów bałtyckich może mieć pretensję, będąc uznanym znawcą wewnętrznych stosunków litewskich.

Wnioski te dyskutował w ciągu 3 bezmała godzin Konwent Seniorów i to umożliwiło Radzie załatwić je w ciągu kilku minut mimo niezwykle doniosłości sprawy.

Późna pora, jak również brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze omówienie sprawy likwidacji pożyczki angielskiej, to też powrócimy do niej w dniach najbliższych. Narazie zanotujemy, że Rada dokonała wyboru dwóch przedstawicieli upoważnionych do podpisania w jej imieniu generalnej obligacji, w osobach pp. prof. Witolda Staniewicza i prez. Stan. Wańkowicza, akit pozatem podpisany zostanie przez 3-ch przedstawicieli Magistratu, których wybrano ze swego grona.

Wnioski nagłe w sprawie ZAJŚC W UB. TYGODNIU Z kolei przystąpiono do wniosków w sprawie wydarzeń zaszłych w ubiegłym tygodniu. Nagłość wniosków Rada uchwaliła przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Wniosków nagłych było 3. Zgłosił je: pepesowcy, Koło Żydowskie i Bund. Pierwszy zawierał stek frazesów z prawnych socjalistycznym sosikiem, drugi ujmował sprawę na ogół jednostronnie, trzeci — Bundu — zmierzał zupełnie wyraźnie do zaognienia nastrojów, był nietakowny. Przed odczytaniem wniosków przewodniczący p. prezydent Polejowski zpropozował, wskazując na konieczność zachowania przez Radę w jej enuncjacjach jaknajwiększego spokoju i powagi, wyłonienia komisji, złożonej z przedstawicieli klubów po jednym z każdego dla zredagowania tekstu uchwały, którąby Rada mogła jednomyślnie powziąć.

Propozycja ta została przyjęta mi-

# Chiny odrzuciły ultimatum Japonji

## Walki kawaleryjskie nad rzeką Nonny

MUKDEN, (Pat). Biuro Reuterskie. Kawalerja chińska odparta donosi: Plechota, kawalerja i siły lotnicze japońskie wzięły udział we wczorajszej rannej bitwie nad rzeką Nonny. Bitwę tę spowodowali Japończycy, chcąc uniknąć ataków kawalerji chińskiej. Kawalerja chińska odparta została w kierunku północno-wschodnim, przyczem zajęto miejscowość Czlen-Kuang-Ti na północo-wschód od mostu kolejowego na rzece Nonny.

## Możliwy konflikt Japonji z Ligą Narodów

PARYŻ, (Pat). Dzisiaj upływa termin, wyznaczony Japonji przez Radę Ligi w czasie jej ostatniej sesji, na o-próżnienie części Mandżurji, zajętej przez wojska japońskie. W środowiskach mlarodajnych zaznaczają, że sytuacja jest bardzo poważna i światowa opinia publiczna przejęta jest nietylko konfliktem japońsko-chińskim, lecz i za-targiem, który może wybuchnąć w ty-godniu bieżącym między Japonją a Ligą Narodów.

## Samoobrona klasztorów w Hiszpanji.

MADRYT, (Pat). W kościele Niepokalanego Poczęcia przeprowadzono rewizję. Znalezione magazyn broni oraz listę, zawierającą nazwiska około 600 osób, które prawdopodobnie utrzymywały związek ze spiskowcami antyrządowymi. Proboszcz kościoła w śledztwie oświadczył, iż mając w pamięci incydenty z roku ubiegłego, gdy podpalano klasztory i kościoły, wiele kościołów przedsiębrało podobne środki ostrożności.

## Znów kwestja Kalifatu

KONGRES WSZECHMUŻMAŃSKI W JEROZOLIMIE JEROZOLIMA (Pat). W związku z mającym się odbyć w Jerozolimie kongresem wszechmużmańskim i powstaniem na tem tie pogłoskami o kandydaturze ekszultana Abdel-Medżidara na godność kalifa znaczna część prasy mużmańskiej, w szczególności tureckiej i egipskiej wypowiedziała się przeciw tej kandydaturze, jak i przeciw poruszeniu kwestji kalifatu na kongresie. Niektóre dzienniki ostro występują przeciwko zamierzonemu kongresowi, uważając, że zamiast dążyć do stworzenia jednolitego frontu mużmańskiego w kwestjach, obchodzących wszystkich wyznawców islamu, kongres ten przyczyni się raczej do pogłębienia istniejących różnic w tonie wyznawców tej religji.

## Trzęsienie ziemi w Finlandji

HELSINGFORS, (Pat). W dniu 16 b.m. rano zanotowano w wielu miejscowościach Środkowej Finlandji stosunkowo silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi nie spowodowało żadnych strat. W Helsingforsie notowania sejsmograficzne były bardzo słabe.

## Redukcja 30 tys. urzędników w Austrii

WIEDEN, (Pat). „Sonn u. Montagszeitung” donosi: W najbliższą środę zbierze się rada ministrów w celu powzięcia decyzji w sprawie redukcji 30 tys. urzędników. Organizacje urzędnicze protestują przeciwko tym planom, zapowiadając ostrą walkę.

# Zachwianie się frontu harzburgskiego

Przed kilku tygodniami wygłoszono w Harzburgu płomienne przemówienia i partje prawicy niemieckiej przystąpiły sobie wzajemną wierność, wstępując równocześnie do jednolitego frontu, skierowanego przeciwko rządowi. Wkrótce jednakowoż okazało się, że stosunki wzajemne pomiędzy stronnictwami prawicy nie są najlepsze. W przeddzień konferencji w Harzburgu Hitler przyjęty został przez prezydenta republiki, a później konferował z różnymi czynnikami rządowymi. Poważnie mówiono o jego wstąpieniu do rządu. Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego centrum, wprawdzie znów oświadczone, że stronnictwo to narazie nie myśli o koalicji z hackenkreuzlerami, ale z drugiej strony można uważać za pewne, że kanclerz Rzeszy Brüning, o ile tego zachodzić będzie potrzeba, zdecyduje się przedzej na wspólną pracę z Hitlerem, aniżeli z Hugenbergiem, a to dlatego, że chciałby zmusić do umiarkowania najradykałniejszą i pod względem agitacyjnym najniebezpieczniejszą partję niemiecką. Z chwilą, gdy hitlerowcy byłiby okolicznościami zmuszeni współpracować ze stronnictwami obywatelskimi, z chwilą, gdy podpisałby weksel francusko-niemiecki przewzięliby odpowiedzialność za linję niemieckiej polityki zagranicznej a tem samem partja ta przestałaby być groźną. Hitler, który wytrwale mówi i zapewnia o legalności swego ruchu, postępowem czasu zbliża się do takiego wyrównania, chociaż oświadczania sobie, że to może doprowadzić do rozbicia jego partji na dwa wrogie obozy.

## JAK ŻYJE TROCKI

Korespondent pism amerykańskich Danzisz odwiedził Trockiego na Modzie w pobliżu Konstancynopola i w swych pismach opisuje jego życie na nowym miejscu jego pobytu. Zdaniem dziennikarza Trocki bardzo dobrze wygląda i ze zdrowia jest zadowolony. Jego położenie materialne jest doskonałe, bowiem otrzymuje wielkie honoraria za swe książki i artykuły. Bezpłatnie Trocki nie udziela żadnego wywiadu. Za wywiad redakcja musi mu zapłacić tak, jak za artykuł. Właśnie w ostatnim czasie otrzymał Trocki za wywiad udzielony „Manchester Guardian” 500 dolarów.

Jak widać, nieźle powodzi się twórcy rewolucji bolszewickiej, skazanemu przez obecnych władców Rosji na wygnanie. Od czasu swego pobytu na wygnaniu zdołał sobie „uciułać” znaczny majątek „prywatny”, sprzedając na początku samych głośne artykuły, za które od szwedzkiego towarzystwa dziennikarskiego otrzymał ogromnie wprost sumy.

## ODRZUCENIE PROTESTÓW WYBORCZYCH

WARSZAWA, (tel. wł. 16.XI—31). W dniu 16 b. m. Izba III Sądu Najwyższego rozpatrywała protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 21 (Będzin) oraz 7 protestów w okręgu 45 (Tarnów) przeciwko wyborom do Sejmu. Sąd Najwyższy postanowił protest dotyczący wyborów w okręgu będzimskim, zarówno, jak i 7 protestów dot. wyborów w okręgu tarnowskim pozostawić bez uwzględnienia.

# WILEŃSKA RADA MIEJSKA

## LIKWIDACJA POŻYCZKI ANGIELSKIEJ

Wyznaczone na 12 bm. posiedzenie Rady Miejskiej z powodu braku quorum do skutku nie doszło, wobec tego p. prezydent miasta zwołał Radę na dzień wczorajszy z jednym punktem porządku dziennego, mianowicie wnioskiem w sprawie zatwierdzenia „generalnej obligacji” konwersyjnej pożyczki m. Wilna z r. 1931, w związku z likwidacją 2-jej pożyczki obligacyjnej z roku 1912 (angielskiej).

Sprawa ta budziła od dłuższego czasu niesłabnące zainteresowanie w związku z toczącymi się o nią rokowaniami z wierzycielami w Anglii.

Zwłoka w likwidacji pożyczki wynika z rozbieżności zdań istniejącej między tezami miasta Wilna a tezami przedstawicieli wierzycieli angielskich co do sposobu jej załatwienia. Ostatecznie ingerencja Min. Skarbu wpłynęła na miasto w kierunku ustępstw wobec żądań wierzycieli i to sprawiło, że wyłoniono w lipcu 1928 specjalna komisja Radziecka dla likwidacji pożyczki t. zw. angielskiej z r. 1912 mogła przystąpić na wczorajsze posiedzenie Rady z gotowymi wnioskami.

Wnioski te dyskutował w ciągu 3 bezmała godzin Konwent Seniorów i to umożliwiło Radzie załatwić je w ciągu kilku minut mimo niezwykle doniosłości sprawy.

Późna pora, jak również brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze omówienie sprawy likwidacji pożycz-

ki angielskiej, to też powrócimy do niej w dniach najbliższych. Narazie zanotujemy, że Rada dokonała wyboru dwóch przedstawicieli upoważnionych do podpisania w jej imieniu generalnej obligacji, w osobach pp. prof. Witolda Staniewicza i prez. Stan. Wańkowicza, akit pozatem podpisany zostanie przez 3-ch przedstawicieli Magistratu, których wybrano ze swego grona.

Wnioski nagłe w sprawie ZAJŚC W UB. TYGODNIU Z kolei przystąpiono do wniosków w sprawie wydarzeń zaszłych w ubiegłym tygodniu. Nagłość wniosków Rada uchwaliła przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Wniosków nagłych było 3. Zgłosił je: pepesowcy, Koło Żydowskie i Bund. Pierwszy zawierał stek frazesów z prawnych socjalistycznym sosikiem, drugi ujmował sprawę na ogół jednostronnie, trzeci — Bundu — zmierzał zupełnie wyraźnie do zaognienia nastrojów, był nietakowny. Przed odczytaniem wniosków przewodniczący p. prezydent Polejowski zpropozował, wskazując na konieczność zachowania przez Radę w jej enuncjacjach jaknajwiększego spokoju i powagi, wyłonienia komisji, złożonej z przedstawicieli klubów po jednym z każdego dla zredagowania tekstu uchwały, którąby Rada mogła jednomyślnie powziąć.

Propozycja ta została przyjęta mi-

24-ta Loterja Państwowa  
GŁÓWNA WYGRANA MILJON ZŁ.  
OGÓLNA SUMA WYGRANYCH 32.000.000  
Co drugi los wygrywa  
KUP LOS W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE  
K. Gorzuchowskiego ZAMKOWA 9.  
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą  
Należność P. K. O. Nr. 80365 po otrzymaniu losów.

## Kryzys rządu na Łotwie trwa

RYGA, (Pat). Odbyło się posiedzenie centralnego komitetu partji socjal-demokratycznej, poświęcone kwestji kryzysu rządowego. Po ostatnich wyborach ścięły się dwa prądy: kierunek opozycyjny reprezentował p. Menders, natomiast drugi leader p. Celens był zdania, że frakcja sejmowa partji powinna wziąć udział w rządach. Po dłuższych wywodach stron

wróciła na salę obrad z uzgodnionym tekstem, krzesła radnych endeckich świeciły pustkami. Bardzo to wymowne.

Ostatecznie uchwała, której treść zamieszczamy w innym miejscu dzisiejszego numeru, została uchwalona.

Dr. Rafes prosił nas o zaznaczenie, że Bund wstrzymał się od głosowania. Niech i tak będzie.

Wreszcie jeśli chodzi o inne osoby w sztuce Kaisera, te nie mogą pominąć pani Rychowskiej (dama do towarzysstwa), która zawsze daje doskonałe artystyczne kreacje i Czaplńskiego (służący), bez którego by całość nie byłaby należąca się spiętą, skoro jest dom szanujący się i zakrojony wysoko. Wszyscy pozwolili Margarecie osiągnąć wspaniałe napięcie, któreśmy brali w siebie, Klucz do samej sztuki.

Aktorki polskie ostatnio niejednokrotnie dawały doskonałe improwizacje, jeśli chodzi o trans (choćby Eichle równa w Wilnie). Przybywa teraz Marecka, wyrazisty ton Senty z Latającego Holendra.

Ma pani Wysocka walory reżyserskie, które pozwalają wierzyć, że na scenie polskiej mają prawo być najczarowniejsze kreacje Szekspira, tego boga w teatrze, niewiadomo dlaczego, dziś niemal wykletego ze sceny. Czy nie dobrze zakończyć tę zabawkę a kysz, a kysz. Spoglądając na Marecką, zobaczyłem nagle nierówną galerję postaci takich, jak Hermiona z bajki Zimowej, Miranda z Burzy, Urszula i Margareta z owej komedji, gdzie jest Beatrycze, i gdzie niekoniecznie trzeba wszystko montować jak u Reinhardta

W Berlinie. Zrozumiałem, że stać nas w Polsce na ton nierównanego czaru, który jest w wizyjności, w duchowym kolorze, niemal mistycznym Sporalicio, które niewiadomo dlaczego zabite jest w Szekspirze nietylko w Berlinie, ale i w Londynie.

# Teatr w Lutni

## KAIZERA „DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY”

Sztuka z dziedziny specjalnej na świecie, w każdym razie świata duszy. Oto Margareta, jak w Faucie Getego, ale bardziej duchowna, może tylko skomplikowana współczesnie. Żyje śniąc, znajdując na swej drodze wypisane znaki Przeznaczenia. W każdym fakcie upatrjuje takie znaki, owego zaś dnia października dwójnoje, potrójnoje znaki, już jak gotyk, wspinające się w najwyższe. Oto była w kościele i obok kłęzącej mężczyzna nieznamy. Dusza czuje, to on. Stała potem przed wityną na jubiler, stał i nieznamy. Oczy oglądają ten sam pierścionek, znać są poślubieni. Potem była w teatrze wieczorem i znowu nieznamy gdzieś blisko. Przechodząc na swoje miejsce, była tam nieznamy dotknął zniecałka. Fala krwi i wypięku przesyła jak elektryczność przez ciało Margarety. Ten ktoś wyjechał potem, o niczem nie wiedząc. Ale Margareta śniła swój sen dalej, rozpoczęły w kościele, przed wityną i w operze. Tej nocy zakradł się do pokojówki kochanek. Margareta w

transie somnambulicznym, czekając na męża, czekając na ukochanego, dostawała się w tę parę rąk nie dla niej przeznaczonych. Ten ktoś, który zakradł się do służącej został ojcem jej dziecka (rzeźnik Leguerche — Jaskiewicz).

Cóż za komplikacje na tym świecie, skoro matka w kościele była i w czapce kłęzącego wyczytała nazwisko porucznika: Jean Marc Marien i teraz rodząc dziecko, nazwisko to, jako nazwisko ojca wyszeptano? Cóż za perypetie na świecie, skoro ojciec Margarety De Conte będzie szukał teraz tego domniemanego ojca i sprowadzi go nawet do domu, aby córka poślubił?

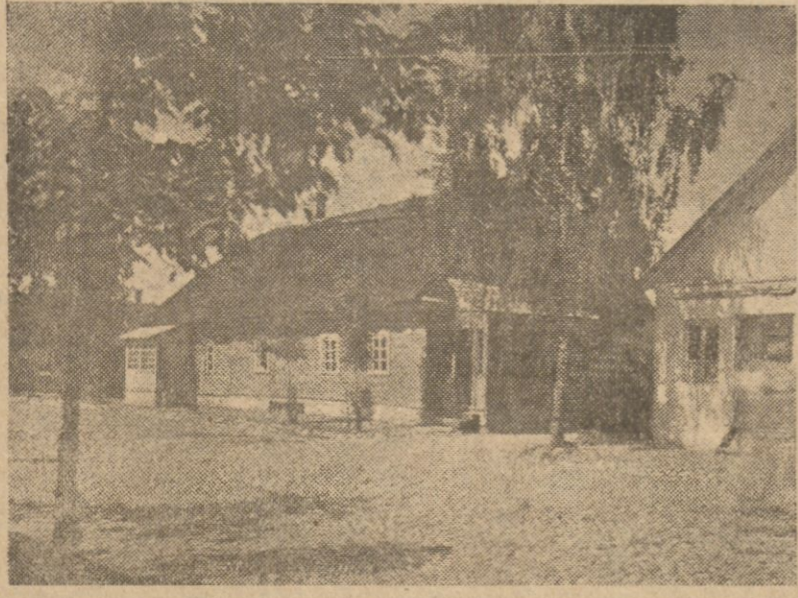
Nie widziałem nigdy tej sztuki w żadnym teatrze. Sądzę jednak, że to, co dała pani Wysocka, jako reżyser, jestarcyfrafione. Postać Margarety (Marecka) podniesiona została w wizyjny obraz. Potem zaś w miarę sztuki postać także Marriena dostała się w najwyższe. Zaczęło się to spozalicyzmy, oba jakby somnambulików, bo Margareta zaczęła wciągać i porucznika (Loedi) w świat swojego uczucia i działania. Pani Wysocka jest reżyserem, o którym można tom napisać. Wielka aktorka, nierówna osoba najwyższych kreacyj tragicznych. dba



# Niedzielną uroczystość w Lipniskach

## ODŚLONIĘCIE TABLICY KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W niedzielę odbyła się w Lipniskach, powiatu lipińskiego, uroczystość odświeżenia tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, który w roku 1894 wydał tam pierwszy numer „Robotnika”. Tablica, ufundowana staraniem miejscowego społeczeństwa i oddziały PW. i miejscowy oddział Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które pełniły przy tablicy straż honorową. W imieniu władz uczestniczyli w uroczystości starosta p. Bogatkowski, który dokonał odświeżenia tablicy, dalej obecni byli inspektor szkolny p. Rogowski i inni przedstawiciele władz.



Dom p. Zwierki, w którym Marszałek Piłsudski wydał pierwsze 5 numerów „Robotnika”.

komitetu z wójtem gminy lipińskiej kpt. Kowalskim na czele oraz nauczycieli szkół powszechnych, została wmurowana we frontową ścianę domu, w którym drukowany był „Robotnik”. Po przemówieniach prezesa komitetu p. Kowalskiego, p. starosty Bogatkińskiego, p. starosty Bogatkińskiego, została wmurowana we frontową ścianę domu, w którym drukowany był „Robotnik”. Po przemówieniach prezesa komitetu p. Kowalskiego, p. starosty Bogatkińskiego, p. starosty Bogatkińskiego, została wmurowana we frontową ścianę domu, w którym drukowany był „Robotnik”.

# Państwo, które nie ma własnej mapy.

## JAK SIĘ ZDOBYWA MILJONY W GUATEMALI?

Guatemala jest jednym z tych państw, które dotychczas nie posiadają mapy własnego kraju. Oczywiście taki podstawowy brak kultury kompromituje ambicje państwa. Jakżeż tak? My — Ameryka, dwa i pół miliona ludności, bogactwa naturalne, wkrótce jubileusz stu lat niepodległości — a tymczasem mapa z białymi plamami. Rząd Guatemali uniósł się szlachetną ambicją i sprowadził z Europy kilku geografów europejskich. Jeden z tych uczonych opowiada w prasie szwedzkiej niezwykle interesujące wrażenia z tego egzotycznego kraju.

## CO 3 TYGODNIE — NOWY PREZYDENT

— To przepyszne państwo! — mówi uśmiechnięty geograf. — W ciągu trzech miesięcy, które spędziłem w Guatemali, zmieniło się tam pięć prezydentów republiki! Inni słowami, każdy z tych panów rządził przeciętnie około 3 tygodni.

Pomimo tego, dzięki świetnej orientacji dwaj prezydenci republiki w ciągu tego krótkiego czasu zdążyli otworzyć bardzo poważne rachunki w bankach na Starym Łądzie.

O zarobki tam nietrudno. W pewnych warunkach — nawet bardzo łatwo! W pierwszym rzędzie świetnie opłaca się tutaj na rektyfikacji alkoholu. Ponieważ jest ona surowo wzbroniona prawem, więc każda gozelnia stoi za grubym, szczerolotym murem, broniącym od niedyskretnych spojrzeń i niepotrzebnych interwencji władz.

Urzędnicy otrzymują bardzo mizerne pensje i z konieczności radzą sobie w różny sposób. Oczywiście, kończy się to zawsze jedna kow: łapówki i nadużycia są na porządku dziennym.

**Z RĄCZKI DO RĄCZKI**  
Nikt się nie dziwi, jeżeli urzędnik początkowy ma dwa gatunki marek: jedne urzędowe po cenach nominalnych i drugie prywatne, dwa razy tańsze. Egzekutorzy podatkowi posiadają swoisty sposób buchalterji, za bezpieczając im jaką taką egzystencję i t. d., na każdym kroku i w każdym zawodzie.

## PREZYDENT REKORDZISTA

Można sobie wyobrazić zdumienie ogółu, kiedy jeden z prezydentów, Czakon, zdołał utrzymać się u władzy przez całe 15 miesięcy!

W pewnym momencie zdawało się, że już nic nie uratuje sprytnego gracza. Osobyści przyjaciel prezydenta gen. Oreljana obiecał awans wszystkim porucznikom na pułkowników, zdobył sobie w ten sposób sympatię armji i wyznaczył nawet termin przewrotu.

Revolucja napewno się udała, gdyby nie zdrada jednego z przyszłych pułkowników, który za cenę 100.000 dolarów sprzedał „słodką tajemnicę” Czakonowi.

Część spiskowców rozstrzelano, część wysłano zagranicę, tylko gen. Oreljana został ulaskawiony.

Ale Czakon czuł, że grunt pali mu się pod nogami! Atmosfera przyrodniczego palacu nasiąkała elektrycznością. Prezydent zdecydował się zwinąć! Ucieczka była przygotowana niezwykle strannie i obmyślana we wszystkich szczegółach. W ciągu kilku dni wzrosły rachunki bieżące Czakona w bankach nowojorskich i londyńskich do 18 milionów dolarów. Dla dostateczniejszego zabezpieczenia starości Czakon sprzedał poza tam swą rezydencję, nie zważając, że była ona własnością państwa.

W przeddzień rejerady Czakon zwołał do siebie konsylium trzech profesorów uniwersytetu i polecił wydać sobie świadectwo „niezdolności do pracy umysłowej”, nieodpowiedzialności za swoje czyny i konieczności dłuższego wycoczynku.

Na następny dzień prezydent Czakon wyjechał samochodem zagranicę, pozostawiając na biurku w gabinecie — usprawiedliwiający świadectwo lekarzy.

**SKLEP FUTER i pracownia kuśnierska Porudomińskich** zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28, 1 piętro (róg Wielkiej) telefon ten sam Nr. 13-72

**„OCHOTNIK”** W szampańskiej paradyze wszelkich łażków wojny światowej. Nad program „Zaręczyny Jasła” i „Niezdara”. Koncert orkiestra pod batutą p. M. Sainckiego. Ceny Meles balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w.

**Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS”** Film za którym przebiega cały świat! Atrakcyjny serial sezonu! **Wesoly Porucznik** Dźwiękowy kino-teatr „HOLLYWOOD”

**COZINO** WILNA 47. tel. 10-41 **PODNEBNI ROMANS (PIEKŁO)** W rol. gł. ulubieniec publiczności słynny amant Charles Forrel i nowa wielka gwiazda, kobieta o zielonych oczach Elissa Landi. Romansi Rewelacja! Emocja! Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

**„PANA”** ul. Wielka 42. Uroczyste otwarcie! Dziś arcyfilm dźwięk. reż. J. W. STEJBERGA **MAROKKO** na aparatach dźwiękowych „Klangfilm” (A. E. G.). W roli głównej słynna gwiazda ekranu **Marlena Dietrich, Garry Cooper i Adolf Menjou.** Początek o godz. 2-jej. Honorowe bilety bezwzględnie nieważne.

**„SWIATOWID”** Mickiewicza 9. Dziś prześlizgnięty dramat arcydzieło p-g powieści Arlewa p. t. **WŁADCZYNI MIŁOŚCI** Namiętność i żądzal Miłość silniejsza niż wola! W rol. gł. najpiękniejsza para kochanków **Greta Garbo i John Gilbert** oraz znakomici artyści **Douglas Fairbanks Jr i Lewis Stone** Już wkrótce wielkie przeboje „Messalina”, „Pogania” i „Król Paryża”.

**DZIŚ WSZYSCY zwracają uwagę** **PO LOS 1-ej Klasy** Fortuna, Szczęście, Dobrobyt do kolektury Loterii Państwowej **„LICHTLOS”** WILNO, WIELKA 44 Cena 1/4 10 złotych. Ciągnięcie pojutrze

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE** KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE **K. DĄBROWSKA** Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

**WEZWANIE** Do Tow. „Pisni” s. a. i „Rinnione Adriatica di Sicurtà” asekur. „Pisni” s. a. i „Rinnione Adriatica di Sicurtà” Nie odpowiadanie WPP. na wez. w gazet. „Tog” i „Cajt” stwierdzają, że nie chcą WPP. wypłacić nam odszkodowania wg naszej deklaracji zgody. Przetwo wzywamy WPP. aby dokonał wypłacenia do dn. 20. XI. 31 r., by nie zmusić nas do przyjęcia innych środków prawnych. Niech WPP. nie postępują jak strusia, które chowając głowy myślą że ich nikt nie widzi. **Korengold i Warranc**

**OGŁOSZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 25. listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w maj. Prudzińskie, gminy rudomińskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do ks. Józefa Szyzko, składającego się ze zniżki firmy „Deryng”, oszacowanego na sumę zł. 500 na zaspokojenie pretensji Franciszka Prilla. Komornik Sądowy A. Użyński.

**Gotówkę** w każdej sumie lokujemy przy pełnej gwarancji na najwyższe oprocentowanie, bez kosztów. **Dom H.K. Zachęta** Mi. kławicza 1, tel. 9-05

**Odkurzaczki, piecyki i inne elektryczne** aparaty dla gospodarstwa domowego wyrobu Siemens. Ceny fabryczne. Firma Jan Salasinski, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

**2 pokoje** izolowane z łożad. utrzyman. lub bez, solidnym. Zarzeczce 16-17. Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01

**POSADY** Praktykant rolny. z ukończoną szkołą, odbył praktykę i dobre refer. przyjmie posadę w majątku z powodu ciężkich warunków w domu chociażby za utrzymanie. Lask. oferty do „Słowa” pod: „Rzetelny”

**Pokój** telefon, łazienka, parter, ładne umeblowanie do wynajęcia Oliarna 4 m. 1, tel. 14-78

**Dom** w ogródku z 4 pokojami do wynajęcia. Antokolska 31.

**ROZNE** **Biedna wdowa** wola o pomoc w wypianciu maszyny do szycia. Niepłacenia rażąca grozi zabraniem maszyny — jednego sposobu zarobku. Ofiarę składaj proszę w Starą 15 m. 2. 10-12 Redakcji „Słowa” pod literami H. S.

**LOKALI** **Pokoje** do wynajęcia: 2 lub jeden z wygodami (balgony). Oliarna 4 m. 3. d. 13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100

**Urode** kobieca konserwuje, doskonała, odwieża usuwa jej skazy i braki. Maszyna kosmetyczna twarzą. Maszyna elektryczna, wyszczuplająca (pamięć). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wyprowadzenie włosów, łupież, indywiduálne doborzenie kosmetyków z 3 pokojami i 4 pokojami w pięciogłębokość lub chłodno. Indywiduálne wygodami by jakimkolwiek schro-dowód osobisty wydanie zdobyte kosmetyki nowoczesnymi, wanna kąpielowa, kracjonalnej, na miejscu do wyznaczenia dla pod-Rządu m. Wilna na imię Codziennie od g. 10-8 jęcia. Wilno, ul. Sto-ciwackiego 17. W. Z. P. 43. wackiego 17.

**Zgubiono** 13-go listopada wyeksmitowano z mieszka-nia rodzinnego biedaków teściwe z książkami i obciążoną czworogłębokością na imię Ber-drobnych dzieci. Odredykt Polaka Prose-ty tej daty nocne pod odnieść za wynagro-dem niebem na dzie-dzień w ul. Ludwi-nskiej 4 m. 15.

**Sklep papieru, szpagatu i materiałów pisarsko-kraślarskich** **M. RODZIEWICZ** Wilno, Wielka 9 poleca do wszystkich sklepów i biur: torebki, papier, szpagat i materiały biurowe po cenach najniższych

**DOKTOR MED. HAURYLEWICZOWA** przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, Wileńska 33 m. 1.

**„SŁOWA”** oraz do wszystkich pism **Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA”** w Wilnie Garbarska 1, tel. 82

**Meble STYLOWE i nowoczesne** pierwszorzędnej jakości w wielkim wyborze poleca **B-cia Oikín.** Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362. Nadeszło dużo nowości! Ceny zmniejszone.

**OBWIESZCZENIE** I Urząd Skarbowy m. Wilna na zasadzie § 33 instrukcji o ściąganiu podatków i opłat skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 18 listopada 1931 r. o godz. 10 rano w lokalu sali licytacyjnej przy ul. Winyry Nr. 6 (dawnej Nr. 4) w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji jednego pianina firmy Schiffer, oszacowanego na 628 zł., należącego do Szafkowskiego Kazimierza, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 44 m. 6. K. Berezowski Naczelnik Urzędu Skarbowego

**LEKARZE** **Blumowicz** WIELKA 21, od 9-11 3-6 Przej. w g. 10-11 4-7 W. Z. P. 28. **Cedix** KOSMETYKI **DOKTOR MED. HAURYLEWICZOWA** przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, Wileńska 33 m. 1.

**AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA** przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, piegi, wagi, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

**KOSMET** **GABINET** Racjonalnej kosmetyki iecznicy WILNO, Mickiewicza 31-4

**Urode** kobieca konserwuje, doskonała, odwieża usuwa jej skazy i braki. Maszyna kosmetyczna twarzą. Maszyna elektryczna, wyszczuplająca (pamięć). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wyprowadzenie włosów, łupież, indywiduálne doborzenie kosmetyków z 3 pokojami i 4 pokojami w pięciogłębokość lub chłodno. Indywiduálne wygodami by jakimkolwiek schro-dowód osobisty wydanie zdobyte kosmetyki nowoczesnymi, wanna kąpielowa, kracjonalnej, na miejscu do wyznaczenia dla pod-Rządu m. Wilna na imię Codziennie od g. 10-8 jęcia. Wilno, ul. Sto-ciwackiego 17. W. Z. P. 43. wackiego 17.

**Do wynajęcia** suche i jasne mieszkanie 5-ciu pokoj z kuchnią, łazienką i wygodami. Wilkomińska 5-a

**Baterie anodowe** (radjowe) zawsze świeże. Ceny fabryczne. Na prowincję wysyła bez dodatkowych kosztów opakowania i przesyłki. Firma Jan Salasinski, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01

**Akumulatory** ładnie fachowe. Bezpłatne zabieranie i odoszczędzenie do domów. Firma Jan Salasinski, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

**Planino** do sprzedania. Jagiellońska 3-27.

**Planino** w domu w brym stanie sprzedaje się za ul. Mickiewicza 8-5.

**WILK** Prawdziwy oswojony w Wilnie. W. Z. P. 43. wackiego 17.

**Zgubiono** 13-go listopada wyeksmitowano z mieszka-nia rodzinnego biedaków teściwe z książkami i obciążoną czworogłębokością na imię Ber-drobnych dzieci. Odredykt Polaka Prose-ty tej daty nocne pod odnieść za wynagro-dem niebem na dzie-dzień w ul. Ludwi-nskiej 4 m. 15.

**Zgubiono** 13-go listopada wyeksmitowano z mieszka-nia rodzinnego biedaków teściwe z książkami i obciążoną czworogłębokością na imię Ber-drobnych dzieci. Odredykt Polaka Prose-ty tej daty nocne pod odnieść za wynagro-dem niebem na dzie-dzień w ul. Ludwi-nskiej 4 m. 15.

**Zgubiono** 13-go listopada wyeksmitowano z mieszka-nia rodzinnego biedaków teściwe z książkami i obciążoną czworogłębokością na imię Ber-drobnych dzieci. Odredykt Polaka Prose-ty tej daty nocne pod odnieść za wynagro-dem niebem na dzie-dzień w ul. Ludwi-nskiej 4 m. 15.

**Jeśli nie teraz, to kiedy?** Już pojutrze ciagnienie 1 klasy 24 Loterii Państw. **Kup los** **WILNO, NIEMIECKA 35, TEL. 13-17. PKO. 80928** Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie, Suwalska 22. **Główna wygrana zł. 1.000.000** Połowa losów wygrywa Cena: 1/4 losu 10 zł. 1/1 40 zł. Zamówienia pozamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

**REDAKCJA „ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”** OGŁASZA **6 TY KONKURS LITERACKI NA NOWELE** O NAGRODĘ GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ NA ROK 1931 **WARUNKI KONKURSU:** 1. Treść noweli, nigdzie dotychczas nie drukowanej, musi być związana z życiem żołnierskim w czasie pokoju, lub wojny. 2. Rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku. 3. Nagrodzone będą dwie nowele: I-a NAGRODA 300 ZŁ. II-a NAGRODA 200 ZŁ. 4. Oprócz przyznanych nagród autor m nowel nagrodzonych i wyróżnionych zostanie wypłacone po wydrukowaniu honorarium. 5. Prace konkursowe należy przysłać do redakcji „Żołnierza Polskiego” w Warszawie, Pl. J. Piłsudskiego 3, zaopatrzone w przybrane godło. W oddzielnej, zaklejonej kopercie, zaopatrzonej zewnątrz w godło, należy podać imię, nazwisko i adres autora. 6. Termin nadsyłania utworów upływa z dn. 31-XII 1931 r. 7. Wynik konkursu będzie ogłoszony do dnia 1-III 1932 r. Redakcja „Żołnierza Polskiego” prosi pisma i tygodniki o przedruk powyższego ogłoszenia.

**Kto był mordercą?** w jakim kierunku rozpocząć poszukiwania... Było już późno i nie mogłam oddać rolki do wywołania. Opóźniłam się na obiad. W domu zapytałam Flemminga który bardzo pilnie śledził sprawę w „Willi Młynarskiej”, czy nie znalazłono w rzeczach zabitego aparatu fotograficznego? Zdziwiła mnie odpowiedź przecząca. To płatno nici, które już miałam w rękach. Jeśli nie miał aparatu, to skąd miał te filmy? Następnego dnia pobiegłam wywołać filmy. Tak bałam się zepsuć rolkę, że pobiegłam do największego magazynu Codacka. Subjekt obejrzał rolkę, spojrzął na mnie ze zdziwieniem i powiedział: — Pani się omyliła chyba? — Nie, nie! — Ta rolka jest jeszcze nieużywana. Niema na niej żadnych zdjęć. Rolka jest nierozpieczętowana. Wysłałam, usiłując zachować się z nadzieją, bo nie wiedziałam nawet, godnością. Pożytecznym jest przeko-

nać się od czasu do czasu o własnej głupocie. Ale nie powiem, żeby to było przyjemne. Przechodząc kolo dużego magazynu, zatrzymałam się nagle, jak wryta. Za witrażem stał wspaniały model okrętu, a na nim napis: „Kilmorden Castle”. Błyskawica rozjaśniła mój mózg. Podeszłam do okienka przy kasie i drżącym głosem rzuciłam pytanie: — Kilmorden Castle? — Odchodzi do Kapsztadtu 17-go Pierwsza klasa, czy druga? — Ile kosztuje bilet? — Pierwsza klasa — osiemdziesiąt siedem funtów! Zdumiewający zbieg okoliczności. Osiemdziesiąt siedem funtów była to ściśle suma mego spadku. Postanowiłam postawić wszystko na jedną kartę. — Proszę o bilet pierwszej klasy, — powiedziałam, nie namyślając się dłużej, prawie bezwiednie. (D. C. N.)